



Posłaniec św. Brunona

Nr 226

24 kwietnia 2016

Gazetka parafii p.w. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu w Łomży

Cnoty Boskie (teologalne)

Człowiek potrzebuje kogoś, komu wierzy – trudno bowiem żyć nie ufając nikomu. Trudno jest też żyć komuś, kto stracił nadzieję – ludzie najczęściej popełniają samobójstwa właśnie dlatego, że stracili nadzieję na wyjście z jakiejś przygniatającej ich sytuacji. Siłą napędową ludzkiego życia jest miłość: ona motywuje do podjęcia najtrudniejszych wyzwań, daje radość życia i zapewnia mu sens. Te trzy nieodzowne dla ludzkiego życia cnoty Kościół nazwał cnotami Boskimi (teologalnymi). W jaki sposób odnoszą się one do Boga? Cnoty teologalne „są to cnoty, których początkiem, motywem i przedmiotem bezpośrednim jest sam Bóg. Wszczepione wraz z łaską uświęcającą, uzdalniają do życia w obcowaniu z Trójcą Świętą oraz kształtują i ożywiają cnoty moralne. Stanowią one rękojmię obecności i działania Ducha Świętego we władzach człowieka” – czytamy w Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego (*Kom KKK 384*). Cnoty te więc odnoszą się bezpośrednio do Boga zarówno jako do ich źródła, jak i do celu, ku któremu są skierowane. Cnoty Boskie kształtują, pobudzają i charakteryzują działania moralne chrześcijanina. Są trzy cnoty teologalne: wiara, nadzieja i miłość (*por. KKK 1812 i 1813*). Jako dary Boże są łaską. Są one ze sobą mocno złączone i wzajemnie się przenikają. Mówimy że są to cnoty Boskie, bo od Boga pochodzą, nazywamy je też cnotami wlanymi lub nadprzyrodzonymi. Wiara nadprzyrodzona jako łaska Boża czyni człowieka zdolnym do przyjęcia prawdy o tajemnicy Trójcy Świętej. Jest fundamentem życia chrześcijańskiego. Dzięki niej „wierzymy w Boga i w to wszystko, co On nam powiedział i objawił, a co Kościół święty podaje nam do wierzenia, ponieważ Bóg jest samą prawdą. Przez wiarę «człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu». Dlatego wierzący stara się poznać i czynić wolę Bożą” (*KKK 1814*). Wiara przejawia się w zgodnych z nią czynach, dlatego św. Jakub Apostoł napisał, iż „wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie” (*Jk 2,17*). Nadzieja czyni człowieka zdolnym do życia w świecie obietnic Bożych. Jest ona skierowana ku przyszłości. Cnota ta „odpowiada dążeniu do szczęścia, złożonemu przez Boga w sercu każdego człowieka (...) chroni przed zwątpieniem; podtrzymuje w każdym opuszczeniu; poszerza serce w oczekiwaniu szczęścia wiecznego” (*KKK 1818*). „Miłość jest cnotą teologalną, dzięki której miłujemy Boga nade wszystko dla Niego samego, a naszych bliźnich jak siebie samych ze względu na miłość Boga” (*KKK 1822*). Miłość jest stałą walką z egoizmem, wyjściem poza siebie, zapomnieniem o sobie, nauką jak kochać nie dla samego siebie. Miłość stanowi siłę napędową dla praktykowania wszystkich innych cnót i ożywia je, jest ich wyrazem, porządkuje je między sobą. Miłość jako cnota Boska usprawnia i oczyszcza naszą ludzką zdolność kochania oraz podnosi ją do nadprzyrodzonej doskonałości miłości Bożej (*por. KKK 1827*). Miłość pozwala człowiekowi odnosić się do Boga nie jak niewolnik, który spełnia uczynki, bo boi się kary; ani też nie jak najemnik, który w zamian za swoje czyny oczekuje zapłaty; ale jak syn, który miłością odpowiada na miłość Ojca. „Miłość przewyższa wszystkie cnoty; jest pierwszą z cnót teologalnych: «Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość - te trzy: z nich zaś największa jest miłość» (*1 Kor 13, 13*)” (*KKK 1826*).

(dokończenie na str. 3)



Ewangelia wg Św. Jana (J 13, 31-33a. 34-35).

Po wyjściu Judasza z wieczerzika Jezus powiedział:

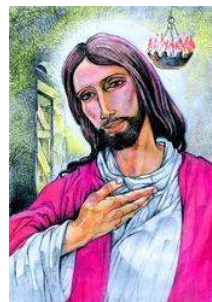
«Syn Człowieczy został teraz uwielbiony, a w Nim został Bóg uwielbiony. Jeżeli Bóg został w Nim uwielbiony, to Bóg uwielbi Go także w sobie samym, i zaraz Go uwielbi.

Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię, dokąd Ja idę, wy pójście nie możecie. Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali».

* * * * *

KTO ZASIADA NA TRONIE MOJEGO SERCA?

Nowe perspektywy na przyszłość, nowe głęby miłości, nowe wymiary modlitwy... Spotkanie z Bogiem prowadzi nas właśnie do odkrycia tego, co nowe.



Święty Jan Apostoł zobaczył w widzeniu, że „Zasiadający na tronie” czyni „wszystko nowe” (II czytanie). Przyjęcie Chrystusa na tron własnego serca pociąga za sobą ryzyko, że wszystko stanie się nowe. Jest to ryzyko, w którym zyski zawsze będą większe niż straty. Jednak straty są realnym doświadczeniem, na które trzeba się zgodzić. Paweł i Barnaba, wypełniając misję głoszenia Ewangelii, przyczynili się do tego, że Bóg „otworzył poganom drzwi wiary” (I czytanie). Była to perspektywa zupełnie nowej egzystencji. Życie wiarą to propozycja, która nadal jest nowa i sama w sobie jest pociągająca, a zarazem napawająca lękiem. Tylko wewnętrzna decyzja może sprawić, że Chrystus, który przyciąga, stanie się bliski, a lęk się rozproszy. Treść nowego życia, do którego Bóg zaprasza człowieka, jest określona nowym przykazaniem miłości: „[...] abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem” (Ewangelia). Słowa te pochodzą z ust Syna Bożego i odkrywają nowe zdolności człowieka, który może kochać na wzór samego Zbawiciela. Aby zachłysnąć się pięknem krajobrazu widzianego ze szczytu góry, konieczne jest wejście na wierzchołek. Oby nie zatrzymywał nas żaden żal z powodu odczuwanej straty, z powodu oddalenia się od tego, co rozpościera się w dolinach. Obyśmy z odwagą wychodzili na wyżyny wiary i przyjmowali nowe perspektywy, nową miłość, nowe życie, które Bóg przewidział dla nas od założenia świata.

* * * * *

Papież u św. Marty: tylko Jezus bramą w wieczność i na co dzień

Kto słucha głosu Jezusa i idzie za Nim, nigdy nie zbłądzi – mówił Franciszek na Mszy w kaplicy swej watykańskiej rezydencji. W homilii odniósł się do tego, co Jezus mówi o sobie jako Dobrym Pasterzu i jedynej bramie. W tym kontekście ostrzegł też przed wrózkami i jasnowidzami, którzy sprowadzają nas na błędne drogi. To właśnie do nich zastosował słowa Jezusa, w których mówi On, że „kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdiera się inną drogą, jest złodziejem i rozbójnikiem”.

Papież zaznaczył, że Jezus postęgiwał się prostymi obrazami, które każdy mógł zrozumieć. Wszyscy bowiem orientowali się, jak wygląda życie pasterza i wiedzieli, że do zagrody można wejść jedynie przez bramę.

„W taki jasny sposób przemawia Pan. Nie można wejść do życia wiecznego inaczej, jak tylko przez bramę, czyli przez Jezusa. On jest bramą naszego życia i to nie tylko wiecznego, ale również naszego życia codziennego. Kiedy na przykład podejmuję jakąś decyzję, to czynię to w imię Jezusa, przez bramę Jezusa, a może postępuję – by użyć prostego języka – jak przemytnik? Nie można wejść inaczej, jak tylko przez bramę, którą jest Jezus” – powiedział Papież.

W końcu Papież wspominał też o głosie Jezusa, bo, jak mówi Ewangelia, owce rozpoznają głos Dobrego Pasterza. Jak jednak można rozpoznać głos Jezusa i bronić się przed głosem tych, którzy niszczą i oszukują?

„Dam ci prostą wskazówkę. Głos Jezusa znajdziesz w Błogosławieństwach. Ten, kto uczy cię drogi sprzecznej z Błogosławieństwami, wchodzi przez okno; to nie Jezus! Po drugie: Czy znasz głos Jezusa? Możesz go poznać, kiedy mówię nam o dziełach miłosierdzia. Na przykład w 25 rozdziale Ewangelii św. Mateusza. Jeśli ktoś mówi ci to, co Jezus tam mówi, jest to głos Jezusa. A po trzecie, głos Jezusa możesz rozpoznać po tym, że cię uczy mówić: «Ojciec», czyli że cię uczy modlić się *Ojciec nasz*” – powiedział Papież.

Cnoty Boskie (teologalne) *(dokończenie ze str. 1)*

Zapamiętajmy: Wiara uzdalnia nas do myślenia po Bożemu. Skierowana w przyszłość nadzieja pozwala działać po Bożemu. Miłość sprawia, że już teraz możemy żyć po Bożemu, a w przyszłości z Bogiem w pełni się zjednoczyć. Trzy cnoty Boskie pozwalają przemienić nasze życie w życie dziecka Bożego. Przez wiarę, nadzieję i miłość człowiek realizuje swoje uczestnictwo w życiu Trójcy Świętej. Cnoty te nie tylko otwierają człowieka ku własnemu moralnemu doskonaleniu, ale pozwalają dążyć ku świętości, czyli zjednoczenia z Bogiem, który jest Miłością.

Pierwsze przykazanie kościelne: „W niedzielę i święta nakazane uczestniczyć we Mszy świętej i powstrzymać się od prac niekoniecznych”

Jan Paweł II w Liście apostoelskim o świętowaniu niedzieli napisał: „Jeszcze stosunkowo niedawno świętowanie niedzieli było ułatwione w krajach o tradycji chrześcijańskiej przez liczny udział rzesz wiernych i niejako przez samą organizację społeczeństwa, w którym odpoczynek niedzielny stanowił trwały element prawodawstwa dotyczącego różnych form pracy. Dzisiaj jednak, nawet w krajach, w których świąteczny charakter tego dnia jest zagwarantowany ustawowo, ewolucja sytuacji społeczno-ekonomicznej doprowadziła w wielu przypadkach do głębokich przemian w zachowaniach zbiorowych i w konsekwencji także w samym charakterze niedzieli” (*Dies Domini*, 4). Jak wygląda nasze świętowanie Dnia Pańskiego? Czy właściwie wykorzystujemy czas, do który Bóg nam ofiarowuje? O świętowaniu tym przypomina nam pierwsze przykazanie kościelne, brzmiące: „W niedzielę i święta nakazane uczestniczyć we Mszy św. i powstrzymać się od prac niekoniecznych”. Uczestniczenie w liturgii oznacza nie tylko fizyczną obecność w miejscu sprawowania Eucharystii, ale również czynny w niej udział: uważne słuchanie czytań mszalnych i ich wyjaśnienia (homilii albo kazania), włączanie się we wspólny śpiew oraz odpowiadanie na pozdrowienia celebransza. Przypomina o tym soborowa „Konstytucja o liturgii”, mówiąc: „Kościół (...) troszczy się o to, aby chrześcijanie podczas tego misterium wiary nie byli obecni jak obcy i milczący widzowie, lecz aby przez modlitwy i obrzędy tę tajemnicę dobrze rozumieli, a w świętej czynności uczestniczyli świadomie, pobożnie i czynnie” (KL 48). Świętami nakazanymi są obecnie w Polsce następujące uroczystości: świętej Bożej Rodzicielki (1 I), Objawienia Pańskiego (6 I), Bożego Ciała, Wniebowzięcia NMP (15 VIII), Wszystkich Świętych (1 XI) oraz Bożego Narodzenia (25 XII). Do niedawna należał do nich również dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, którego świętowanie przeniesiono na 7. niedzielę wielkanocną. Obowiązek uczestniczenia we Mszy św. w niedzielę i wspomniane uroczystości mają katolicy, którym pozwala na to stan zdrowia, odległość od kościoła, możliwość dotarcia do niego o własnych siłach, warunki pogodowe, środki transportu, itp. Osoby chore, starsze lub niepełnosprawne mogą korzystać z radiowej lub telewizyjnej transmisji Mszy św. bez obaw, że narażają się na popełnienie grzechu. Właśnie dla nich ta transmisja jest nadawana. Obowiązek udziału w niedzielnej lub świątecznej Eucharystii spełniają również wierni, którzy uczestniczą we Mszy św. odprawianej w wigilię uroczystości wieczorem (*KPK kan. 1248 § 1*). Pierwsze przykazanie nakazuje katolikom powstrzymanie się od wykonywania prac niekoniecznych w niedzielę i święta nakazane. W dzisiejszych warunkach istnieją jednak sytuacje, kiedy praca zawodowa w te dni jest dozwolona. Wynika to z racji społecznych; musi przecież funkcjonować komunikacja, służba zdrowia, bezpieczeństwo obywateli np.: straż pożarna, policja, stacje benzynowe, apteki itp. Niestety, w świadomości wielu ludzi zanika rozumienie sensu dni świątecznych. Zwrócił na to uwagę II Polski Synod Plenarny (1999 r.), mówiąc, że: „o poważnej desakralizacji niedzieli świadczy organizowanie i podejmowanie w tym dniu dodatkowej pracy zarobkowej, wykonywanie ciężkich prac w gospodarstwach rodzinnych, dokonywanie zakupów w supermarketach czy na giełdach samochodowych”. Zapamiętajmy: Pierwsze przykazanie kościelne zobowiązuje katolików do udziału w niedzielę i święta nakazane we Mszy św. oraz nakazuje powstrzymanie się od wykonywania prac niekoniecznych w niedzielę i święta. Obowiązek powstrzymania się od tych prac dotyczy wszystkich katolików, dozwolone są jednak prace niezbędne z racji społecznych. Niedziele i święta powinny służyć nie tylko oddaniu czci Stwórcy, ale również pogłębieniu więzi międzyludzkich (wspólny udział w liturgii, rodzinny obiad, odwiedziny przyjaciół i krewnych czy spacer).



Ogłoszenia DUSZPASTERSKIE

1. W dzisiejszej Ewangelii Jezus przypomina nam o tym, byśmy się wzajemnie miłowali. W początkach chrześcijaństwa wzajemna miłość pomiędzy uczniami Chrystusa przyciągała i inspirowała pogan. Warto o tym pamiętać i żyć tak, by inni widzieli, że jesteście uczniami Jezusa.
2. W przyszłą niedzielę rozpoczniemy maj. W naszej polskiej tradycji to miesiąc szczególnej modlitwy razem z Maryją. Każdego dnia o godz. 18⁰⁰, po wieczornej Mszy Świętej, będziemy odprawiać nabożeństwa majowe ze śpiewem litanii loretańskiej.
3. **Głównym wydarzeniem duszpasterskim obchodów 1050. rocznicy Chrztu Polski w Diecezji łomżyńskiej będzie „Nabożeństwo Ewangelizacyjne Odnowienia Przysięg Chrztu w 1050. rocznicę Chrztu Polski”. We wszystkich parafiach nabożeństwo odbędzie w Wigilię Zesłania Ducha Świętego, 14 maja 2016 roku. Zapraszamy zatem - 14 maja godz. 18⁰⁰ – nabożeństwo Ewangelizacyjne Odnowienia Przysięg Chrztu.**
4. Naszą modlitwą i życzliwością otaczamy solenizantów i jubilatów tygodnia. Zmarłych polecamy Bożemu miłosierdziu.

Wasz Proboszcz

* * * * *

W TYM TYGODNIU PATRONUJĄ NAM:

- w **poniedziałek**, 25 kwietnia – **św. Marek, Ewangelista**, uczeń i towarzysz misyjnych wypraw św. Pawła, następnie uczeń św. Piotra, którego naukę przedstawił w swojej Ewangelii;
- w **piątek**, 29 kwietnia – **św. Katarzyna ze Sieny**, dziewica, Doktor Kościoła i patronka Europy, która odegrała w historii Kościoła i średniowiecznej Europy bardzo doniosłą rolę.

Porządek nabożeństw w naszym kościele

Msze św.: w niedziele: 7⁰⁰, 9⁰⁰, 11⁰⁰, 13⁰⁰, 16⁰⁰ (w kościele na cmentarzu), 18⁰⁰

w dni powszednie: 7⁰⁰, 18⁰⁰.

Kancelaria czynna Pn. – Czw. 8³⁰-10⁰⁰; Pt. i Sb. 16⁰⁰-18⁰⁰

Parafia Rzymsko - Katolicka pw. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu

ul. Wojska Polskiego 135, 18-400 Łomża

Konto: Bank Pekao SA 57 1240 1532 1111 0000 2055 6732

Proboszcz i kancelaria tel. 86 216 39 55, wikariat tel. 86 216 94 50

E'mail: brunon.lomza@gmail.com

strona internetowa: www.brunon.lomza.pl